

Przez 10 lat Ziemia wchłoneęła ponad 3 bln ton wody

14 lutego 2016

Naukowcy z Uniwersytetu Kalifornijskiego i NASA Jet Propulsion Laboratory odkryli, że zmiany klimatu na Ziemi spowalniają globalny wzrost poziomu morza. To kolejna próba naukowego udowodnienia, dlaczego poziom mórz nie wzrasta tak jak oczekiwano, mimo, że rzekomo topnieją lodowce.

Zespół naukowców kierowany przez Johna Reagera przeanalizował dane zebrane podczas misji satelitów z serii GRACE (Gravity Recovery and Climate Experiment), które w latach 2002 do 2014 prowadziły pomiary grawitacji. Ta misja satelitarna miała na celu zbadanie pola grawitacyjnego Ziemi i jego czasowych wahań związanych ze zmianami klimatycznymi. Poszukiwano fluktuacji ziemskiej grawitacji, które powinny zostać wywołane zmianą masy lodowców. Mimo to nie odnaleziono radykalnych zmian, co było bardzo zaskakujące.

Naukowcy próbowali to jakoś wyjaśnić i doszli do wniosku, że klimatyczne i pogodowe zmiany, jakie zaszły w ciągu ostatniego dziesięciolecia doprowadziły do tego, że kontynenty wchłoneęły ponad 3 biliony ton wody. Według autorów, tym samym o 20% spowolnił wzrost poziomu morza. Uчени uznali, że ziemia zachowuje się jak gąbka, czego wcześniej na taką skalę nie przewidziano, a co wprowadza też nową zmienną w budowaniu przyszłych modeli klimatycznych.

Zdaniem specjalistów zyskiwanie wody przez kontynenty zaobserwowano na skalę globalną i jak wynika z komunikatu prasowego NASA, w sumie lądy w ostatniej dekadzie, wchłoneęły ekwiwalent wody, która znajduje się w siódmym największym jeziorze świata jeziorze Huron. Wyniki badań opublikowano w najnowszym numerze czasopisma Science.

Na podstawie: Phys.Org

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl